

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie z rana w dni powszednie niedziele i święta. — Numer pojed. 5 marek.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową wynosi 120 marek miesięcznie. Prenumerata przyjmuje się tylko miesięczną.

CENA OGŁOSZENI: 1 wiersz nonparelu (tj. jego miejsce za tekstem 8 mk., w tekście 15 mk. Niekrogi po 10 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 2 mk. za wiersz. Poszukującym pracy po 1 mk. Ogłoszenia, nadesłane po 9. 6 wieczorem, liczą się o 25% drożej.

REDAKCJA:
Rynek Kosciuszki № 1. — Telefonu № 63
ADMINISTRACJA:
Rynek Kosciuszki № 1. — Telefonu № 63.
Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

Narady rosyjskie w Paryżu

Paryż 6.12. (E. Express.)

W lokala ambasady rosyjskiej odbyło się dzisiaj zebranie ogólne posłów do Domy I Rady Państwa. Przewodniczył Guczkow; Kiereński nie był obecny. Żadnych uchwał nie powzięto. Równocześnie odbyła się w Paryżu narada przedstawicieli partii socjalistów - rewolucjonistów. Trzecią naradą było otwarcie Komitetu rosyjskiego, w którego skład weszliby przedstawiciele wszystkich partii rosyjskich wrogich bolszewikom.

Napięcie między Japonią, a Stanami Zjednoczonymi

Warszawa, 6.12. (Tel. od wł. kor.)

„Rzeczpospolita” donosi o napięciu, jakie zapanało między Japonią, a Stanami Zjednoczonymi. Japonia nie chce oddać kabli atomu, co na Oceanie Spokojnym i zwrócić wyspy Jap. w Archipelagu Karolińskim.

Cończące pomocy finansowej Grecji

Ateń, 6.12. (Pat.)

Koalicjni ministrowie pełnomocni wręczyli dzisiaj rządowi greckiemu nową notę w sprawie cończących pomocy finansowej.

Sprzedaż lasów państwowych.

Warszawa, 6.12. (Od wł. kor.)

„Robotnik” donosi, że do Warszawy przybył obywatel francuski Delin w celu arcydziwnego kontraktów sprzedaży lasów państwowych, zawieranych jeszcze przez mł. Grabskiego, przed inwazją bolszewicką.

O komisję portową.

Gdańsk, 6.12. (Pat.)

W dniu 13 b. m. upływa termin wyznaczenia przez Polskę i wolne miasto Gdańsk kandydatów do Komisji portowej gdańskiej po 5-ciu z każdej strony. Miasto Gdańsk nie zdołałszy przedstawić ze swej strony skład tej komisji zamierza zwrócić się do Polski z propozycją przedłużenia tego terminu o jeden miesiąc.

Uniwersytet w Stanisławowie a Rusini.

Lwów 6.12. (East Express.)

Wśród nielicznego grona uczonych rusińskich prowadzona jest żywa agitacja przeciw uniwersytetowi w Stanisławowie.

Podobno prowadzona jest agitacja wśród młodzieży ruskiej, aby nie zapisywało się do zakładu, którego przez rząd polski uniwersytet

Przed uchwaleniem konstytucji.

WARSZAWA 7.12. (Tel. od własnego korespondenta).

Przewodniczący wszystkich klubów sejmowych rozstali się do członków klubowych wezwaniem, aby się stawili w Warszawie w dn. 9 b. m. dla wzięcia udziału w głosowaniu nad projektem konstytucji. Marszałek Sejmu na skutek zabiegów referenta projektu konstytucji dr. Dubanowicza postanowił odbyć 10 b. m. głosowanie, wbrew przestrogom poszczególnych przywódców, którzy obawiali się, żeby z racji głosowania nad Senatem nie przyszło ponownie do gwałtownych scen w Sejmie. Na skrajnej lewicy nie ustala tendencja przeciwstawienia Senatowi obrządku technicznego. Minister kolci dr. Bartel wniosł dziś w południe formalne podanie dymisyjne. Prezydent ministrów Witos przedłożył wniosek Naczelnikowi Państwa o przyjęciu dymisji.

Dziś i w dniach następnych Rada Ministrów obradować będzie nad deklaracją, jaką rząd ma przedstawić Sejmowi z okazji zmiany na stanowisku min. skarbu.

Rząd polski, a plebiscyt na Górnym Śląsku.

WARSZAWA, 6.12. (Telefonem od wł. korespondenta).

Rząd polski wysłował notę do państwa koalicyjnych w której odrzuca udział emigrantów górnośląskich w plebiscycie.

W każdym razie przebijają się objęcia głosowania w Kolonii, lub gdzieindziej poza Górnym Śląskiem.

Głosowanie może się odbyć tylko w gminach urodzenia, i w innym terminie niż stali mieszkańcy Śląska.

Niemcy wciąż przewożą amunicję.

Bytom 28. 11. (East Express)

Zandarm zatrzymał w miejscowości Wobolno, samochód. Po zrewidowaniu zawartości ładunku okazało się, że przewożono karabiny, granaty, w znacznej ilości rewolwery i 104000 nabojów. Właściciela samochodu zatrzymano. Posiadł on dokumenty stwierdzające iż przewożona amunicja i broń pochodzi od komendanta Wroclawia.

Proklamowanie Sejmu Ludowego m. Gdańska.

GDAŃSK 6.12. (PAT.)

Na dzisiejszym posiedzeniu Konstytuanta gdańskiej uchwalono przeciw głosom polaków i socjalistów obu obojów, proklamować obecną Konstytuanta, jako Sejm Ludowy funkcjonujący do końca 1923 r. poczem dokonano wyborów członków i. zw. Senatu to znaczy rządu gdańskiego. Prezydentem Senatu wybrano nadburmistrza Sahna, na lat 12.

Przed rozpoczęciem głosowania, polacy i socjaliści opasali się, tak, że w głosowaniu brało udział 69 posłów, na ogólną ilość 120, czyli nie wiele więcej ponad połowę.

Przeciwko III międzynarodowce.

Paryż 6.12. Pat.

Komitet, w celu obrony czystości zasad socjalistycznych stwierdza swoje przyłączenie się do rozpoczętej w Amsterdamie socjalistycznej akcji międzynarodowej przeciwko III-iej międzynarodowce a zwłaszcza przeciwko uroszczeniom Moskwy do tyranizowania całego ruchu socjalistycznego.

Wandalizm bolszewicki.

Sztokholm, 6.12. (East Express.)

Donoszą tu z Petersburga, że zostały zniszczone wielkie gmachy downej Rady Stanu, oraz archiwum b. Senatu. Liczne dokumenty historyczne, jak np. obdykacja b. cesarza Nikołaja III Wielkiego Księcia Aleksandrowicza zostały zniszczone.

O pokój Irlandji z Anglią.

LONDYN 6.12. (Pat.)

Finnongh, pełnięcy obowiązki prezydenta nielastycznej Rzeczypospolitej Irlandzkiej zapytał depeszą Lloyd Georę czy jest gotów, do natychmiastowego zawarcia pokoju i jakie pierwsze kroki należy poczynić w tym celu.

Zawiadomienie.

Ostatniej podwyżki ceny dzienników, koszt papieru, farby, smarów i robocizny podrożał od 40—100 proc. Ogólne warunki życia podniosły się w tym samym stosunku. Wskutek powyższego zmuszeni jesteśmy podnieść cenę pojedynczego numeru dziennika do—mk. 5, wprowadzając tę zmianę z dniem 7 grudnia r. b.

Zmiany na stanowiskach poselskich

Warszawa 6.12. (Tel. od wł. kor.) „Robotnik” dowiadywa się, że posel polski w Paryżu, hr. Zamojski ma zostać mianowany posłem polskim w Londynie, w miejsce min. Sopi chy.

Eksplozja w kopalni Brandenborg

BYTOM 6.12. (E. E.)

Donoszą tu o eksplozji, która miała miejsce w kopalni Brandenborg w okolicach Rudy. 7 osób zabitych. Przyczyna niejawna.

Powrót jeńców z niewoli litewskiej.

Wilno, 6.12. (East Express.)

Do Wilna przybyła pierwsza partja z wojsk Litwy Środkowej w ilości 343 żołnierzy.

Watykan, a sprawa Górnego Śląska.

Rzym, 6.12. (East Express.)

W Watykanie przywiązują wielką wagę do tego, aby dobre stosunki z Polską nie były zakłócone. W kołach zbliżonych do Watykanu, wyrażają żal, że kardynał Bertram ogłosił swe orędzie.

Obrady finansowe w Rydze.

Ryga, 6.12. (E. E.)

Komisja finansowa zakończyła w sobotę ogólne rozprawy w sprawie rewakacji. Bolszewicy zgodzili się na zerwanie obiektów w naturze.

Obrady komisji prawniczej w Rydze.

Ryga, 6.12. (E. E.)

Komisja prawnicza przystąpiła na najbliższym posiedzeniu do rozpraw w sprawie opcji.

Obrady w sprawie jeńców i zakładników.

Ryga, 6.12. (E. E.)

Na ostatnim posiedzeniu komisji wymiany jeńców rozprawiono nad wywożeniem przez uchodźców z Sowdpeti posiadanych mienia. Delegacja bolszewicka sprzeciwia się oddzieleniu uchodźców tego prawa.

Zmiana frontu.

Kłeska, jaką zadali bolszewicy armii gen. Wrangla nie pozostała bez wpływu na stosunek państw zachodnich do Rosji „sowieckiej”. Odtąd świat cały zaczął się liczyć z rządem bolszewików, uważając go za jedną realną siłę, która zdolna jest utrzymać jakiś taki porządek na terenach byłego państwa rosyjskiego. Lloyd George, zapytany o zdanie co do obecnej sytuacji wewnętrznej Rosji odpowiedział, że woli, aby „ta stara nowa państwowość stała” nad rządem bolszewickim, niżby nie miało być w Rosji żadnego rządu. Premier angielski mówił te słowa, miał prawdopodobnie na myśli bezsilność wrogich bolszewizmowi obozów rosyjskich, gdyż zaważył, że wśród rosyjskiego społeczeństwa nie ma ani jednego stronnictwa politycznego, które mogło by się obiegować o ajele stera rządów w Rosji. Szansie tedy Lloyd George powiedział, że gdyby nawet rząd bolszewicki musiał odstąpić to jego miejsce zajęłaby zapalcza anarchoi, która więcej jeszcze wyrządziła szkody ludności, aniżeli istnienie na całym świecie bolszewickie „czeczyżki”.

Wiadomości, jakie w ciągu ostatnich kilku dni nadeszły do nas z Paryża i Londynu wskazują na to, że zarówno angielski, jak i francuski rząd zasadniczo zmienił swój pogląd na obecny wewnętrzny w społeczeństwie rosyjskim od stosunków, decydując się na ostateczne zerwanie ze swą dotychczasową polityką popierania antybolszewickich obozów. Dla bolszewików ta nagła zmiana frontu nie była znową tak nadzwyczajną niespodzianką. Jak dobrze sami nowi bolszewicy znają nastroje kierowników polityki państw zachodnich, zasady, na których opierała swą polityczną działalność, dowodzi fakt, że Lenin w swej mowie, wygłoszonej jeszcze na kilka dni przedtem, zanim się miały w rządek i prasie Anglii i Francji wyrazić ocenę krymskich wypadków, przewidział, że zwycięstwa armii czerwonych, które zwyciężyły o militarnie, a więc i politycznie sytuacji sowieckiej Rosji, doprowadzą do zwołania przez Anglię rządu bolszewickiego do facto.

Nie omylił się w swych przypuszczeniach, jak się obecnie okazuje, przywódca komunistycznej międzynarodówki, jak również nie omylił się naczelny redaktor „sowieckiej „Prawy”, pisząc w niej, że „czec-

wona armia zwycięstwami swymi przebiła okno w kapitalistycznej blokadzie”. I rzeczywiście przewidywanie liderów bolszewizmu miało się sprawdzić w ciągu już bardzo krótkiego okresu czasu, bo oto już to-go b. m. premier angielskiego rządu na posiedzeniu parlamentu zupełnie oficjalnie oświadczył, że rząd uważa nieetykietę, że wskazane, ale nawet za konieczne przystąpić do ponownych z przedstawicielami bolszewickiego rządu aktów, które mają ustalić podstawy, na jakich będą mogły być nawiązane pomiędzy Anglią a Rosją sowiecką stosunki handlowe.

Podstawą przyszłych rokowań ma być porozumienie, jakie jeszcze w lipcu osiągnął przedstawiciel angielskiego rządu z rządem z reprezentantami rządu Sowieckiego.

Na tem samym posiedzeniu parlamentu Lloyd George zakomunikował, że projekt traktatu handlowego został już właściwie na granice owego porozumienia opracowany, wypada go więc tylko Czerwiniowi przedłożyć do przyjęcia.

Cóż to jednak za „porozumienie”? Na czym się ono właściwie opiera i jakie są jego główne podstawy?

Otóż przypominamy sobie, że w lipcu b. r., a więc, pozwalamy sobie to specjalnie zaznaczyć, w okresie najbardziej dla Polski grożącego niebezpieczeństwem, Lloyd George, który jeszcze wówczas nie mógł się zdecydować na zerwanie swych aktów z Krasinem, snuł dalszy ich ciąg, i nawet nie bez korzyści, jak się obecnie okazuje, gdyż osiągnął owe „porozumienie”, o którym wspomina.

Wtedy to właśnie premier angielski postawił jako zasadniczy warunek, od którego zależne być miało dalsze prowadzenie aktów dwa główne żądania, a mianowicie:

1) Żądaj zaprzestania dalszego prowadzenia propagandy bolszewickiej w Azji, poza tem,

2) żądał od Sowieckiego zwołania przedwojennych dyktów państwa rosyjskiego, jakie jeszcze ówczesny rząd carski zaciągnął a obywateli angielskich. Widocznie obydwa te punkty angielskich żądań zostały przez bolszewików przyjęte, skoro już został złożony tekst traktatu handlowego i ma być przedstawiony rządowi Sowieckiemu, jako definitywny rezultat poprzednich „angielsko-bolszewickich aktów”. Wynika więc z tego, że stosunki handlowe Anglii z Rosją sowiecką schodzą już powoli z platformy czysto teoretycznych narad i rozważań i wkraczają w

okres ich powolnego arcywistnienia.

Jakże to jednak wyglądać będzie w praktyce?

W jakim sposób i jaką drogą ma się odbywać kompensacyjna wymiana towarów i, jakie polityczne skutki połączą się z sobą decyzja Lloyd George’a.

Bo trudno przecie przypuszczać, ażeby zowarcie angielsko-bolszewickiej umowy w sprawie handlowych stosunków nie wywołało w swej konsekwencji i pewnych zmian w politycznym stosunku Anglii do dzisiejszego rosyjskiego rządu.

Szansie „Morning Post”, jeden z najbardziej dla Rosji sowieckiej nieprzychylnych organów prasy angielskiej przeszedł Lloyd George’a przed nawiązaniem handlowych stosunków, uważając je, jako polityczny akt uznania przez rząd angielski obecnego państwowego ustroju w Rosji.

Głosy prasy angielskiej nie dochodzą widocznie do uszu Lloyd George’a, lub też nie uznaje on szansności przytaczanych przez nie, przeciwnych mu argumentów, gdyż, jak dotąd, rząd angielski w dalszym ciągu pozostaje przy swej pierwotnej decyzji, której prawdziwym rezultatem będzie podpisanie przez obydwie strony teksta traktatu handlowego.

Alc nieetykiet Anglii, jak to się dotychczas okazało, wkracza na drogę nawiązania stosunków handlowych z sowiecką Rosją.

Za jej przykładem poszła nawet Ameryka, która wprawdzie, do niedawna jeszcze trzymała się wypowiedzianej przez asła Wilsona zasady bezwzględnej bojkota, jaki się miał wyrazić zarówno w jej politycznym, jak też i ekonomicznym do do Rosji sowieckiej stosunku, pozwala już dziś północną konsorcjum banków amerykańskich na przeprowadzenie olbrzymiej transakcji handlowej, na mocy której ma owo konsorcjum otrzymać od bolszewików bardzo rozległe koncesje na eksploatację syberyjskich bogactw, w zamian za dostarczanie Rosji sowieckiej pewną ilość towarów, których wartość wyraża się sumą 600 milionów dolarów. Trudno przewidzieć narazie, jak będzie rozwój handlowych pomiędzy Ameryką a Rosją sowiecką stosunków, to jednak zaowocuje, że Wilson, ten „idący” przeciwnik rosyjskich Sowiecków będzie musiał wkrótce odstąpić z zajmowanego dotychczas stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych, a wiadomo,

czy Harding, jego następca, zechce w sprawie rosyjskiej w dalszym ciągu kontynuować politykę swego poprzednika.

Inicjatywa nawiązania handlowych stosunków z Rosją sowiecką, jaką podjął rząd angielski, musiała i rząd francuski skłonić do rewizji swej antybolszewickiej „blokadowej” polityki i ostatecznie francuski prezydent ministrów, p. Leygues, w mowie, jaką wygłosił w parlamentarnej komisji dla spraw zagranicznych, oficjalnie oświadczył, że rząd francuski postanowił znieść blokadę Rosji sowieckiej i gotów jest poprzeć inicjatywę, przywołną w razie, gdyby poszczególne przedsiębiorstwa i banki francuskie wyraziły chęć wejścia w stosunki handlowe z bolszewickimi.

Nie aleo już dłużej najmniejszej wątpliwości, że angielsko-bolszewicka ugoda, następnie zmiana politycznego frontu Francji spowoduje granatową rewizję stosunków innych państw do Rosji sowieckiej. Z całą pewnością można powiedzieć, że Włochy nie będą się bierze przyglądać temu, jak angielscy, francuscy i amerykańscy finansiersi będą pełnili do swych kieszeni zorganizowane rękoma zarabiane na Rosji sowieckiej pieniądze.

Decyzja Lloyd George’a, i jak również decyzja Leyguesa ma i dla Polski olbrzymie znaczenie, stawała bowiem, że względu na toczące się dziś w Rydze rokowania, w bardzo kłopotliwym położeniu.

Delegacja sowiecka, wiedząc, jak pomyślną jest sytuacja Rosji sowieckiej w świecie polityki międzynarodowej, stanie się niewątpliwie względem nas jeszcze bardziej nieastępliwą.

J. St.

Czytajcie!
Prenumerujcie!
Rozpowszechniajcie!
„Dziennik Białostocki!”

6) Tadeusz Jan Zmudzinski.

Przez siedm mórz i trzy oceany.

*(Obrazki z podróży).

Odprowo, dono czerwonym, była dla nich tak dotkliwą, że już tej nocy nie ośmielił się powolnie ataku. Skorzystał z tego nocy i przeważnie ruszyli w dalszą drogę.

Nasze straty w ludziach były stosunkowo nieznaczne — gorzej przedstawiała się sprawa z inwentarzem. Wskutek zamrożenia lokomotyw musiano ta pozostaść dwa pancerniki rosyjskie „Isymiec” vel „Dieduszka” i „Gracie” nasz „Poznań” i koleżankowskie „Zabijaka” — acz mocno poturbowane — wyszły przedcz z opresji.

Zwycięstwo pod Litwówem było ostatniem dla wojsk naszych na Syberji. Odtąd miały spaść na nas jeno porażki i klęski.

Już znowo nożajutrz przyszło pod miastem Tajga — w odległości 72 km. od Tomsku — do pierwszej wolnej

bitwy, której wynik, dla nas niepo- myślny, był zgóry przesądzony.

Bolszewicy zdolali skupić ta tak znaczne siły, iż a pokonania ich przez nasze zbiedzzone, ranami i chorobami zdziśiatkowane, oddziały nie było co i marzyć. Jak silnym był ta nieprzyjaciel, dość powiedzieć, że pięć dni wcześniej, t. j. 17 grudnia, zmusił w Tomsku do smrotności kapitulacji czterdziestotysięczną armię Popielajewa. Pod Tajgą tedy osiągnęliśmy porażkę pierwszą przemocy wroga. Prócz dość poważnej ilości poległych i rannych — przeważnie z batalionu sztabowego — straciłmy tam większą część własnej i całą zdobytą artylerię w siłę czterech baterji, a nadto pięć pocągów z transportem ulanów i 1-go batalionu i pułku strzelców, pocągów — unieruchomionych wskutek zamrożenia maszyn. Ze tej ostatniej zwłaszcza plagi mieliśmy uniknąć lepiej, niż inni, a tem wy- mownie świadczą cyfry.

Kiedy z naszych eszelonów ugrzeszło do Tajgi zaledwie siedem, muskale i cześci jodczy przed nami — jak się rzekło — w warunkach bez porównania lepszych — zdążyli na tej samej przestrzeni zamrozić 127

lokomotyw i pogostawić w pola ty- leż kompletnych pocągów w tej liczbie miałeli się, co prawda, także osiem eszelonów, które zostały zmieciene przez wybuch dynamitu na stacji w Aczyńsku.

Tak to im bliżej ku Krasnojarskowi — tem ciernistszą stawała się ta droga na kląkwienną Golgotę.

Rozpościerają się ta, jak daleko okiem sięgnąć, białe rano idziw- czej tajgi. Ustępy jej, podszycie gęstwą zagoników, a grabem podsieliska bukowiejnych pni, gotęzi i li- stowia, przegrodzone zaskakami zło- mami i wykrotów, obwarowane łowi- cami nieprzebrodzonych śniegów, wyszczerzone teraz szronem i na- kryte okiściną — owe częstokroć nie- tknięte dotychczas stopą ludzką ma- teczniki, pełne ochłannoj jorów, i zwalów, — dawaty schron bezpiecz- ni i przytulny różnema hałajstwu. Sełgało ono tutaj z najodleg- j- szych siód i miosteczec, wypłoszone krwawym terorem gęsto po kraju baszajujących ekspedycji kornych Koltzaka.

Owe to bandy, niekiedy z kilka- set głów złożone, czaili się w przy- drożnych haśszczach, rażąc z ukry-

cia przejeżdżające pociały rzęsiłym ogniem berdanek i kulomiotów. Owe też podkopywały nasypy, zrywaly lub rozluźniały poprzęgi tora, zakla- daly miny pod mostami, barykadami zamysłowy przekopy.

Snaly się również ta, w dolinie Jeniseja, watahy partyzantów, pod komendą zbitych kajdaniarzy i walczających się jeszcze od czes- kiego pogromu anarcho-komunistów. Ta i owdzie pojawiały się no- koniec silne oddziały zbuntowanego Zoldactwa, które w ostatnich czasach coraz częściej porzuciło miejsca swojej zagłogi i uchodziło tłumnie w puszcze.

I przez ten bezbrzeżny ocean smierci zięcejcej okłami leśnej, szli niali nieustraszeni ryccze, nie- dzy zdrada i podstępem — ostat- kiem sił wielki się naprzód, tropie- ni głodem i chłodem, nekani napo- dami, trawieni gorączką chorób i żreli przez robotw.

Za nimi niosła się lotna pogo- na barbarzyńskiego zwycięcy, wokół cychała zagłada, zgotowana przez sarową przyrodę i dzikie hordy cheimych łapa i mordu opryszków — a na przedzie! Dal lodowych be- kresów, zasłonięta tysiącem słoń-

Z piśmiennictwa.

„Orli Lot” miesięcznik krajoznawczy dla młodzieży polskiej

S. p. Józefowi Kantorowi, prof. gim. św. Jacka w Krakowie. Nowe granice na Spiszu i Orawie, opiewa w tym numerze Dr. Mieczysław Orliński. Prof. U. Jag. Dr. Ladomir Sowiński rozstrząsa „Zagadnienie słowackie i jego przyrodnicze podłoże”. Wrażeniami „Z paszczy Białowieżskiej” dzieli się z młodymi krajoznawcami prof. U. J. Dr. Władysław Szafer. „Oena”. I. Sprawozdanie naukowego Koła Geografów stach. Uniw. Jag. i wiadomości „Z życia kół krajoznawczych” wnika do życia młodych organizacji krajoznawczych i są dokumentami pracy młodzieży polskiej. Ważnym jest zadanie, jakie w obecnej dobie spełnia to pozytywne pismo, sądząc, że praca najpoważniejszych sił na polu naukowym „którzy poświęcają trud swój młodzieży naszej nie pójdzia na marne i że „Orli Lot” znajduje poparcie kół naukowych, rodziców i samej młodzieży, która orlim lotem powinna przebiegać ziemie naszą, aby ją poznać i akochać.

Adres Redakcji, Kraków, ulica Grodzka 53.

Kronika.

Maja czesko-słowacka.

(k) W środę 8 grudnia rb. ma przybyć do Białegostoku misja czesko-słowacka. W skład misji wchodzi: 5 profesorów, 15 lekarzy, weterynarzy i 15 studentów. Członkowie misji rozmieszczeni będą w hotelach Białostockich. Cel przyjazdu woika z księgoszascem.

Niezatwierdzony projekt.

(y) Na posiedzeniu Magistratu w dniu 21 maja, postawiony był projekt podatku od wszystkich wchodzących i wychodzących z miasta towarów. Projekt ten opracowano, poczem odesłano do zatwierdzenia do Ministerstwa.

Obecnie dowiadujemy się z Magistratu, że projekt ten nie został zatwierdzony.

Z T-wa „Sokol”.

(k) Z dniem dzisiejszym dratowic i dratny zaczął ćwiczyć się w

gimnastyce szwedzkiej pod kierownictwem draha Feliksa Ziętki.

Od udziału w ćwiczeniach gimnastycznych zwolnieni są jedynie członkowie popierający czynni zaś tylko w wypadkach wyjątkowych.

— Nazajazd przedstawiciel gniazd sokolich, mający się odbyć w Warszawie d. 11 i 12 grudnia r. b., Zorząd wydelegował draha F. Ziętkę.

Rada Miejska.

(k) We wtorek 7 grudnia rb. o g. 7 wiecz. odbędzie się 47 plenarne posiedzenie Rady Miejskiej.

Na porządku dziennym jest sprawa rozpatrzenia i uchwalenia budżetu m. Białegostoku za czas od 1 kwietnia 20 roku do 31 marca 1921 r. Referować sprawę będzie przewodniczący Komisji Skarbowo-Budżetowej radny W. Lamprecht.

Ceny prądu elektrycznego.

(k) Stosownie do uchwały Rady Miejskiej z dn. 3 grudnia rb. Magistrat m. Białegostoku przesłał telegraficznie treść uchwały w sprawie zamierzonego podwyższenia cen prądu elektrycznego o 100 proc. do Ministerstwa Przemysłu i Handlu Urzędu Elektryfikacyjnego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Bal maskowy.

(y) W sobotę dn. 11 b. m. w gospodzie żołnierskiej odbędzie się pierwszy w tym sezonie bal maskowy, organizowany przez straż ogólną ochotniczą.

Statystyka.

(y) Gmina żydowska zakończyła już pracę w wykazaniu statystyki w sprawie poszkodowanych, podczas okupacji żydów Białostockich. Wynik pracy „Wadokot” w tych dniach poda do wiadomości ogółu.

Skandal w „Wadokot”.

(y) W lokalu „Wadokot” od samego rana zbierają się tłumy żydów, którzy oczekują na rozdanie im odzieży i obuwia amerykańskiego. Pomimo zapewnien członków gminy żydowskiej, że wszystkie 400 kompletów odzieży są rozdane, tłum nie rozchodził się i zaczął wybijać okna.

Wskutek tego zajścia „Wadokot” masłot przerwać wczoraj swoją działalność, gmina zaś żydowska zwróciła się o pomoc do polskiej.

bądź też latym technieniem mroza, który—jakby dla zabawy—zamieniał w bryłę lodu i osadzał w miejscu, niby wkopane w ziemię owe maszyny-potwory, zięjące zazwyczaj ogniem walkona i nie znając, zda się, żadnych zaór, ni wiezów,—on, mroź, z łatwością ajazmłotł te opokaliptyczne hippogryfy, przesywając bezkresną dół lotem poka.

I tak: kiedy nieprzyjacieli stali a coraz spieszniej rósł w sily i potęgował — my jednocześnie stabilimy i maleli, jeno w temple jeszze znać cznie szyszem.

Za Anterską, została reszta naszej artylerji, eszelon dowodztwa i 2 transporty intendentary. Przed Maryjskiem przepadała kompanja techniczna i autokadra. Tu też, w przyszłej acrowego ataku, zastąpił się kapitan Niebieszczyński. Tragiczny zgon tego dzielnego oficera wywarł deprymujące wrażenie na całej dywizji.

Dobrze klęski skłoniły wreszcie nasze dowódców do przedsięwzięcia szeregu celowych kroków, które miały zapobiec dalszym porażkom. Zmieniono tylną straż, powierzono jej komendę kapitanowi Kogutnic-

„Linus—Chejłim”.

W niedzielę 5 b. m. o godz. 5 wieczór, odbyło się aroczyste otwarcie bezpłatnego ambulatorium i gabinetu dentystycznego. Na aroczystości tę zaproszono przedstawicieli wszystkich miejscowych, społecznych i filantropijnych instytucji. Goski podejmowano herbatką.

Przerwanie pracy D. D. K.

(y) Miejscowy Związek subjektów handlowych przedłożył postanowienie swoje białostockiemu „Reliefs-Komiteci” że pracownikom tego mogą być tylko członkowie Związku.

Na to postanowienie „Reliefs-Komiteci” nie zgodził się, skutkiem czego nastąpiła dwudniowa przerwa wypłaty przez Komitet amerykańskich pielęgniarek. W ostatnim dniu „Reliefs-Komiteci” wypłacił 100 osobom około 3 milionów mk.

Wznowienie normalnego ruchu osobowego na kolejach.

Na posiedzeniu kolejowej komisji Sejmowej p. o. ministra kolei państwowych, p. Eberhardt, złożył oświadczenie, wedle którego normalny ruch pociągów osobowych rozpocznie się w dniu 10 b. m.

Z dniem 1 stycznia 1921 roku przyjmie zarząd kolei pełną odpowiedzialność za przewożone koleją towary i bagoż.

Materiały ubranlowe.

Kooperatywa pocztowa sprawdziła dla swoich działalców materiał ubranlowe.

Jednocześnie ma możność sprawdzić także dla pracowników innych urzędów pow. Białostockiego.

Próbki i ceny można obejrzeć a przeczsa kooperatywy p. Ogłębno w Telegrafie między godz. 10, 10 a 1 popoł.

Przy zamówieniu wpłacić trzeba 50 proc. od samy należnej za towary zamówiony.

Zamówienia przyjmują się do dnia 9 grudnia.

Ze Stowarzyszenia Spożywczego.

(k) Zgodnie z uchwałą zebrania walnego członków Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spożywczego w Białymstoku, które przeznaczyło z zysków roku ubiegłego mk. 3000 na cele dobroczynne,—Zarząd przeznaczył 1000 mk. dla żłobka przy ul.

Modlińskiej, 1000 mk. dla żłobka przy ul. Granwaldzkiej, 1000 mk. dla ochrony Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, 1000 mk. dla rannych żołnierzy szpitala żelaznego oraz 1000 mk. na „gwiazdkę” dla żołnierzy.

Czarna giełda.

(y) Kars niemieckiej marki i dolara amerykańskiego znacząco się podniosł. Wczoraj na czarnej giełdzie, w Białymstoku, za markę niemiecką płacono 10.50, za dolara amerykańskiego 660 mk.

Zaczadzenie.

(y) Wczoraj przy aliej Ligowej w domu № 19 zaczadziło 5 kobiet.

Kronika policyjna.

1. Łopińskiemu zam.: Żelazna 44 skradziono wicprza wartości 8.000 marek.

2. Ze strycha w domu № 17 przy al. Mazowieckiej skradziono wielką ilość bielizny, należącą do Bazylińskiego. Przeprowadzone przed III kom. dochodzenie ustaliło, że kradzieży dopaścił się Liehter i Charen. Oba sprawców kradzieży przesłano do Urz. Śledcz. a wszystkie odzyskana bieliznę zwrócono poszkodowanemu.

3. Z miyny Lala Stykowskiego — Sosnowa 23 skradziono 3 p. maki 2 p. zboża i pas wędpydny—wszystko wartości ogólnej 9.000 mk.

4. Ze strycha domu № 23 przy al. Kapieckiej skradziono bieliznę wartości 7.000 mk. należącą do Elpana.

5. Od Lejby Orszana odebrano konia skradzionego St. Bartosiłowiczowi.

W związku z notatką z „Kroniki policyjnej” o okradzeniu p. Stanisława Kononowicza w hotelu „Bristol”, właściciel tegoż prosł nas o zaznaczenie, że sprawczy kradzieży, W. Masalski, nie nocował w hotelu, co zresztą wynika chociażby już z tego, że dobieście do polskiej wpłynęło o godz. 10 wieczór, po alicieczce Masalskiej.

Posrednio powodem wpadnięcia w tę palatkę byli znnowa nasi pobratymcy, ezal, którzy przez 5 dni zamykali nam drogę.

Wpadły tu w ręce wroga: sztab zafronowy i pałka i dwa bataljony pałka dragiego, z pałkownikami Bolidkiem i majorem Wernerem na czele; ten ostatni został na miejscu rozstrzelany.

Było to już strata niezmiernie dla nas dotkliwa i unaczniła nam w całej pełni bezpodzielne położenie, wojsk naszych.

Upiornie widmo całkowitej zagłady zamykało tu z przerażającą wyrazistością.

Jakoż i os ostateczny nie dał już długo czekać na siebie.

Dnia 7 stycznia 1920 roku powtórzyła się porażka dzielczy historji omyślnego załamowania nam drogi przez eszelony czeskie. Aby nie stwierdzić przedwcześnie atarłego w kołach polskich podjężenia o złośliwie płatane nam figle — ezal uciekli się tym razem do hislego wbiegu. Zamrozili nam naszym torze po jednym pociągu: serbskim i lotewskim.

(C. d. n.)

sów w nieprzeniknionem — rzezej groźnem, aże obojętnem — obliczu. Wszędzie Irakuc, ka któremu gdał, był już w rękach powstalców W Bógowieszczeńska, Chaberowska, Nikolska-Ussaryjskim—reflejo nie wygasła.

W Mandzarji stanęły koleje. Sporalizowane strajkiem.

We Władystoku dwukrotnie wybuchła krwawa tłumiona rewolta. Burzyło się chłopstwo, spiskowali robotnicy, cały kraj—od Bajkale po brzegi Oceanu... Spokojnego—ogarnięcia pożoga wojny domowej.

Dokąd się zwrócić, gdzie znaleźć wyjście z tego potopa?

To tragiczne pytanie: być albo nie być—musiano jednak, narzbie przynajmniej, pozostawić bez odpowiedzi.

Aby dotrzeć do „Świętego Józefa” i móc nad jego brzegami zastanowić się nad wyjściem z tej małej, trzeba wiewier przebyć półtora tysiąca kilometrów wśród szalejącego poka.

Każdy kłód znał się na kłwie, lab trapiami walczących. Co parę kilometrów zostawały w otwartym pola pociągi, przykute do szyn bądź doznaniem w katastrofach kolejcym,

Dziś po raz ostatni.

Kino

APOLLO

MILJARDER I JEGO SEKRETARKA

Dramat
w 6-ciu aktach z

Lilly Marion

w roli
głównej.Wskótce nowa misja
J U D E X A

12 epizodów—6 seria—40 aktów.

SUMURUM
z Polą Negri.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Wileńska P. K. F. poszukuje przedsiębiorcy na dostawę kolejowego drzewa opałowego, paliwa i materiałów leśnych, z linii do Składow t.).

- 1) naładowanie do wagonów drzewa opałowego i materiałów z podwożeniem i bez.
- 2) wyładowanie drzewa opałowego i materiałów.
- 3) ołożenie drzewa opałowego i materiałów na Składow t. z podwożeniem i bez.
- 4) podwożenie opału i materiałów do wodociągów i budynków kolejowych.
- 5) podwożenie opału do mieszkań pracowników.
- 6) ładowanie opału na parowoz, ręcznie i przy pomocy wind ręcznych i maszynowych.

Dostawa może być podzielona na 2 części, do pierwszej należą punkty 1, 2 i 3 i do drugiej 4, 5 i 6.

Teren robót—obwód Dyrekcji Wileńskiej, lub dowolna jej część.

Przedsiębiorstwa, życzące sobie przyjąć udział w niniejszej konkurencji, winny złożyć oświadczenie o dołączeniu kwitu Kasy Dyrekcji Okręgowej, lub Odczuć o wniesieniu wadium w wysokości 10.000 Mk., która to suma, wraz z odrzuceniem oferty będzie zwrócona do dnia 30-go grudnia 1920 r.

Oferty zapieczętowane i frankowane stemplem 10 marek z napisem: „Oferta na dostawę paliwa i materiałów z linii do Składow na konkurencję dnia 20/XII-1920 roku” winny być złożone do dnia 20/XII r. b. do godziny 12 na ręce Sekretarza Wydziału Zastobów za pokwitowaniem, lub pocztą przesłane według adresu:—Siedlce, ul. Szkolna Nr. 3 Wydział Zastobów D. W. P. K. P.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

UWAGA: Ceny za ładowanie do wagonów, wyładowanie i podwożenie budulec, słupów telegraficznych, desek i balu winny być podawane za metr bieżący i centymetr grubości; za węgiel kamienny, drzewny, koks, torf—za tonną i za podkłady i mostownice—za sztukę.

799

Ryż, Kawa, Sierdz, Szamale, Okrasa i inne artykuły

Żywnościowe

Wagonami, lub czolnami ma do oddania

DOM KOMISYJNY

BYDGOSZCZ.

dla produktów rolnych

GDAŃSK

BYDGOSZCZ.

ul. Jagiellońska 51.

781

— Na czacie! —

Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszlowi, katarom, katarom i zapaleniom oskrzeli

„GRANULKI RUSSYANA“

(Granules sublimis aurati benzoinati)

wyrobu laboratorjum farm. „**AD KOWALSKI**“ w Warszawie Miodowa 1.

Przedstawiciel w aptekach i składach aptecznych.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

296

D-r J. Walewski

Choroby włośnowe, skórne
weneryczne

Rynek Kościuszki Nr 3
przyjmuje od 6-ej do 8-ej w

D-r I. NEUMARK

z Pietrgradu

ordynator klin. grodzkiego n. n. u.
choroby włośnowe, skórne

Choroby włośnowe, skórne
i moczopłucne. (606—914).
od 10—12 i od 3—8 p.p.
ul. Kilińskiego Nr 11 (B. Niemiecki)

Magazyn Obrotów Damskich

A. Kotkowskiej

Poleca w wielkim wyborze:
suknie, bluzki, fartuchy i różną
galanterję.

Rynek Kościuszki Nr 3.

790

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne

Białystok, Kilińskiego 8

przyjmuje od 9—11 i 4—7.

Dr. W. TKACZENKO

Choroby weneryczne, skórne

(606—914).

Przyjmuje od 10—12 i od 4—6
ul. Warszawską 27.

793

Opiszenia drobne.

Zgubiono paszport niemiecki wydany

w Białymstoku na imię

Mechima Polys-Paters, ul. Bratka 4. 784

Skradziono legitymację polską wy-

daną w Białymstoku

na imię Władysława Kotkowskiego, Rynek

Kościuszki 3. 785

Zgubiono paszport niemiecki na imię Arja

Rappoport, zam. przy ul. Rynek

Kościuszki Nr 20. 782

Zgubiono paszport rosyjski, wydany w

Kiewskich, radomskiej gub. na imię

Wawarsz Sławomir, zam. przy ul. Prowie-

skiej 4. 783

Zgubiono patent III kat. na sklep spoży-

wczy Abrama Szerensusa, zam. w m.

Wawikowie. 793

Zgubiono kartę powołania wydaną przez

Komisję Poborową w Białymstoku na

imię Arona Janowskiego, Rynek Kościuszki

42. 794

Zgubiono legitymację na imię S. Pines,

ul. Suławska Nr 4. 788

Skradziono paszport niemiecki wy-

dany na imię Solomona

Herzema, zam. przy ul. Lipowej 16. 789